

Wywiad

Co daje religia?

Z p. profesorem Grzegorzem Wilkowskim, nauczycielem religii,
rozmawiają uczennice klasy 1e: Agnieszka Duczman i Joanna Chełchowska

-Zacznijmy od pytania, co warto czytać? Co powinna czytać młodzież?

-Młodzież powinna czytać to, co ją rozwija duchowo i intelektualnie. Powinna czytać takie pisma jak „Miłujcie się”, moim zdaniem najlepsze czasopismo dla młodzieży. Są bardzo ciekawe książki dla młodzieży takie jak: „Zanim powiesz Kocham”, „Kochałem dziewczynę” – te książki są w naszej bibliotece. Warto poznawać nauczanie Jana Pawła II – w bibliotece u nas jest jedenaście pozycji książkowych: encykliki, adhortacje, listy. Polecam m.in. „Pamięć i tożsamość” Ojca Świętego. Te, jak również inne pozycje można znaleźć w katalogu naszej biblioteki. Są także interesujące portale dla młodzieży, które bym polecał, przede wszystkim „Pope to you”, „Bosko”, „Fron-da” . Oczywiście jest ich dużo więcej.

-Dlaczego nie chce Pan na lekcji w klasie pierwszej odpowiadać na pytania uczniów, które dotyczą aborcji, antykoncepcji czy homoseksualistów?

-Te tematy o aborcji, antykoncepcji itd. są w programie nauczania religii w klasie II i III, a więc one będą poruszane w późniejszym okresie. Nie zna-

czy to jednak, że z pierwszoklasistami nie można o tym rozmawiać. Oczywiście ja chętnie odpowiadam na nie w innych okolicznościach np. na konsultacjach, poza lekcjami, w rozmowach prywatnych. Odpowiadam również w formie pisemnej na gazetce ściennej na korytarzu. Potem te odpowiedzi na pytania uczniów w formie zeszytów zbindowanych dostarczam do biblioteki szkolnej. W tym roku szkolnym będzie kolejny taki „zeszyt” dostarczony dla uczniów. Do niedawna te zeszyty były dostępne w formie elektronicznej w internecie na stronie tworzonej przeze mnie. Na lekcji mam obowiązek realizować bieżący program katechetyczny.

- Czemu nie odpowiada Pan na tematy związane z Radiem Maryja?

- Odpowiadam, ale krótko, mówię przede wszystkim o tym, co jest zawarte w programie nauczania religii. Jeśli ktoś się bliżej tym interesuje, to ja oczywiście udzielam odpowiedzi poza lekcją. Wasza rówieśniczka wykonała nawet stronę o Radiu Maryja (www.cervantes.cba.pl). Są na niej zawarte wypowiedzi biskupów, a to, co najbardziej mnie cieszy – wypowiedzi Jana

Pawła II. Te wypowiedzi papieża o Radiu Maryja, niestety nie są znane. Ojciec Święty nie tylko dziękował Radiu Maryja, ale też szczegółowo wymieniał powody, za co dziękuje. Mówił np. że Radio Maryja wychowuje młodych do „cywilizacji miłości”. Pamiętam rok czy dwa lata temu, chłopak w czasie lekcji religii zapytał o Radio Maryja i oczywiście sam próbował na nie sobie odpowiedzieć, jakie to Radio Maryja jest złe. Ja wtedy zadałem mu pytanie: „Czy Jan Paweł II jest dla Ciebie autorytetem?”. A on odpowiedział: „Tak oczywiście, Jan Paweł II jest dla mnie autorytetem”. Kiedy przytoczyłem parę wypowiedzi papieża na temat Radia Maryja, to uczeń ten aż znieruchomiał. Zapytałem wtedy: „Czy nadal dla ciebie Jan Paweł II jest autorytetem?”... Są jednak ludzie, nawet katolicy, którzy mają inne zdanie niż Jan Paweł II w sprawie Radia Maryja. Moim zdaniem wynika to stąd, że bezkrytycznie korzystają z informacji pochodzących ze źródeł ateistycznych, agresywnie nastawionych do Kościoła lub „katolickich”, negujących katolickie nauczanie.

Dokończenie na s. 4

Co daje religia?

Dokończenie ze s. 3

Dla mnie osobiście, Jan Paweł II jest wielkim autorytetem, nawet przygotowuję książkę pt. „Jan Paweł II od A do Z”. Zawarte będą tam jego wypowiedzi na różne tematy, także o Radiu Maryja.

- Niektórzy nauczyciele uważają, że katecheci nie powinni robić żadnych kartkówek i sprawdzianów, a stawianie jedynek uważają za niewłaściwe. Co Pan o tym sądzi?

-Katecheta ma takie same prawa i obowiązki jak inni nauczyciele, nauczyciel musi wystawić ocenę, która jest wliczana do średniej ocen. Jeśli chodzi o ocenę z religii, ona powinna być wystawiana za wiedzę, umiejętności, aktywność, sumienność i pilność, a nie za praktyki religijne. Oceniana jest na religii wiedza przede wszystkim dotycząca prawd, które stanowią depozyt wiary Kościoła, a nie wiara. Pamiętam, kiedyś moja koleżanka, która jest nauczycielką, gdy zobaczyła jedynekę z kartkówki z religii, była zaskoczona, nawet się trochę zdenerwowała.

-„Jedynka z religii? Jak to? To przesada!”. Ja zapytałem: - „A Ty nie stawiasz jedynek ze swojego przedmiotu?”. Nic nie odpowiedziała, ale pewnie uważa swój przedmiot za lepszy, godniejszy, a religia to coś na marginesie, coś nieważnego. Według niektórych osób, wszyscy po-

winni mieć piątki za samo chodzenie na religię. Na jakiej podstawie? Na każdym przedmiocie oceniana jest wiedza, a nie sama obecność. W przeciwnym razie byłoby to niesprawiedliwe dla tych uczniów, którzy cokolwiek robią, uczą się. Jedynek nie są jakimś nieszczęściem wielkim, mogą mobilizować do lepszej nauki.

- Co należy sądzić o poglądach, wg których alternatywą dla lekcji religii są różne ruchy religijne i wspólnoty?

- Ruchy religijne bądź wspólnoty koncentrują się przede wszystkim na formacji duchowej, chociaż nie brakuje tam również pierwiastków intelektualnych. Oczywiście tam też jest wiedza, ale przede wszystkim opierają się na formacji duchowej. Natomiast przedmiot religia, nauczany według programu nauczania religii Komisji Wychowania Katolickiego KEP, koncentruje się na formacji intelektualnej. Zgodnie z zatwierdzonym programem, pogłębia się wiedzę w sposób systematyczny. Więc jest to z jednej strony formacja duchowa i religijna, a drugiej intelektualna. Oczywiście one się przenikają, ale to nie jest to samo. Ruchy religijne mają inne zadanie do spełnienia, religia w szkole inne. Religia w szkole ma prowadzić do życia duchowego, pogłębienia życia religijnego, spotkania z Jezusem, ale tą dro-

-gą jest wiedza systematyczna.

- Jaką szkołę trzeba ukończyć, aby uczyć religii?

Jeśli chodzi o osoby świeckie, to kwalifikacje do nauczania religii dają im wyższe studia teologiczne z przygotowaniem katechetyczno-pedagogicznym lub wyższe studia magisterskie bez przygotowania teologicznego, ale to przygotowanie musi być uzupełnione w formie studiów teologiczno-katechetycznych np. podyplomowych. Obecnie jest kilka wydziałów teologicznych na uczelniach w różnych miastach: Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Olsztynie, Opolu, Katowicach, Szczecinie, Toruniu. Jest Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

- Jaką szkołę pan ukończył?

Ukończyłem Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie bez przygotowania katechetyczno-pedagogicznego. To przygotowanie uzupełniłem kończąc kolejną szkołę Wyższe Zawodowe Studia Katechetyczne.

- Ile trwa czas nauki w takiej szkole?

- Moje studia magisterskie trwały sześć lat, a licencjackie o profilu katechetyczno-pedagogicznym -cztery. Na studiach katechetycznych jest dużo psychologii, pedagogiki, dydaktyki. Oczywiście nauczyciel religii, tak jak nauczyciel każdego innego przedmiotu, całe życie powinien się uczyć, doksztalać, czytać.

Dokończenie na s. 5

Co daje religia?

Dokończenie ze s. 4

-Czy może Pan nauczać jeszcze jakiegoś innego przedmiotu?

-Mogę jeszcze nauczać przedmiotu: przygotowanie do życia w rodzinie. Kiedyś uczyłem w szkole podstawowej tego przedmiotu. Uczyłem religii i tego przedmiotu w tej samej klasie i miałem porównanie jakie jest zainteresowanie na tych przedmiotach. Można powiedzieć, że na przygotowaniu do życia w rodzinie było 100% zainteresowania, natomiast na religii zainteresowanie było dużo mniejsze. Nauczyciel ten sam, tylko tematyka inna.

-Czy chciał Pan kiedyś zostać księdzem?

-Nie. To jest sprawa powołania. Księdzem nigdy nie chciałem zostać, a powołanie do nauczania religii pojawiło się dość późno. Do szkoły przyszedłem katechizować mając już ponad trzydzieści lat życia, a katechezy uczę już szesnasty rok.

- Czy ma Pan jeszcze jakiegoś teologa w rodzinie?

- Teologów w rodzinie mam kilku, dwóch braci ciotecznych i moja siostra rodzona.

- Co wpłynęło na to, że wybrał Pan kierunek studiów teologiczny? Czy ktoś do niego Pana nakłaniał?

- Na pewno duży wpływ na wybór teologii miała moja siostra. Zauważyłem, że można studio-

wać teologię i być mądrym człowiekiem. Zainteresowałem się, zagłębiłem i polubiłem.

- Co lubi Pan robić w wolnym czasie?

- Bardzo lubię czytać, ale nie tylko. Lubię również testować różne programy komputerowe i czytać pisma na ten temat. Również od czasu do czasu gram na gitarze, niekiedy pośpiewam.

-Wiemy, że ukończył Pan studia podyplomowe o rodzinie. Dlaczego wybrał Pan taki kierunek?

- Po pierwsze ten kierunek studiów wybrałem, ponieważ te treści są objęte programem nauczania w liceum. Chciałem pogłębić wiedzę na ten temat. Po drugie, jestem zainteresowany rodziną. Jestem w rodzinie, tworzę rodzinę i chciałbym, aby ta rodzina była szczęśliwa. Mnie interesuje, co należy czynić, aby ta rodzina rozwijała się we właściwym kierunku. Z tych studiów szczególnie jestem zadowolony, ponieważ było tam dużo psychologii i pedagogiki, ale przede wszystkim psychologii, zwłaszcza rodziny. To drugi powód. Natomiast trzeci powód, te studia dają uprawnienia do nauczania przedmiotu wychowania do życia w rodzinie. Ci którzy kończą te studia mają pełne uprawnienia do nauczania tego przedmiotu, potwierdzone przez Ministerstwo

Edukacji Narodowej.

- Rodzina jest wartością, a co daje nam religia?

- Kiedyś pamiętam, uczennica powiedziała, że religia chleba nie daje. A wy pytacie, co daje? Rzeczywiście, wierzącym nie zawsze się powodzi. Czy to znaczy, że religia nie ma żadnej wartości? Ja bym powiedział, że jest najważniejszym przedmiotem. Religia ma odniesienie do Pana Boga, który powinien być najważniejszy w życiu każdego człowieka. A więc, religia daje nam wyjaśnienie jak mamy żyć. Wyjaśnia nam cele, po co żyjemy, skąd pochodzimy, dokąd dążymy, w jaki sposób mamy realizować drogę do wieczności, w jaki sposób nawiązywać relacje z innymi, dlaczego mamy innym przebaczać, miłować nawet tych, którzy zdejmują krzyże w szkołach. Na te pytania odpowiada religia.

-Na te i wiele innych pytań odpowiadają także lekcje etyki. Jak pan się do tego odniesie?

-Religia chrześcijańska zawiera etykę zgodną z naturą ludzką oraz z orędziem ewangelicznym. Natomiast etyka w szkole, też może zawierać elementy etyki chrześcijańskiej, ale niekoniecznie. W zależności od tego kto i na podstawie jakiego programu prowadzi lekcje tego typu. Etyka może przekazywać zdrowe zasady etyczne lub nie...

Dokończenie na s. 6

Co daje religia?

Dokończenie ze s. 5

Oczywiście ci, którzy dopuszczają się przemocy, łamią prawo cywilne i prawo Boże. Nie można powiedzieć jednak, że nauka Chrystusa, czy Jego Kościoła jest przyczyną przemocy jakiegokolwiek. Chrystus mówi: „Miłujcie nieprzyjaciół. Módlcie się za tych którzy was prześladowają”. To jest zupełnie inna etyka niż tzw. etyka świecka. Nie ma w innych etykach miłości nieprzyjaciół. Tylko w etyce chrześcijańskiej, która jest z całą pewnością również naukowa. Nie każda etyka opowiada o tym w ten sam sposób. Polecam niewielką książeczkę do przeczytania na ten temat kard. Karola Wojtyły: „Elementarz etyczny”.

-Dlaczego uczniowie katolicyści powinni chodzić na religię?

-Powinni pogłębiać swoją wiedzę w szkole na religii, żeby rozpoznać swoje miejsce i zadania we wspólnocie Kościoła, żeby się zbliżyć do Chrystusa, zjednoczyć się z Nim. Religia pomaga wprowadzać w życie zasady wynikające z sakramentu chrztu i bierzmowania. Ale zauważyłem nowe zjawisko. Na religię przychodzi coraz więcej ateistów, bardzo zresztą kulturalnych. Wtedy sposób prezentowania tematów powinien być bardziej przystosowany do nowych okoliczności. Jednak czasami ci uczniowie przychodzą, żeby wyrazić swój sprzeciw wo-

bec Kościoła, często wyraża się to w formie fałszywych i agresywnych oskarżeń. W PRL-u było podobnie, ale cieszy mnie to, że przychodzą ateści także w dobrym celu. Jeśli uczniowie nie chodzą, to naprawdę bardzo dużo tracą, ponieważ wiele spraw życiowych można rozwiązać na religii. Czasami nawet przez odpowiedź pytaniem na pytanie. Wtedy ktoś dochodzi do wniosku: już teraz wiem, co mam zrobić. Czasami przez świadectwo dane przez rówieśnika dochodzi do odkrycia wartości wiary chrześcijańskiej w życiu człowieka.

-A dlaczego uczniowie nie chcą chodzić na religię?

Różne są przyczyny niechodzenia na religię i niechodzenia do kościoła. Dlaczego nie chodzą na religię? Moim zdaniem podstawową przyczyną niechodzenia na religię jest brak wiary żywej. Jeśli ktoś jest jednak katolikiem odpowiedzialnym i uznaje nauczanie Kościoła, to chce pogłębiać tę wiarę poprzez poznanie Boga, jego woli, na katechezie szkolnej.

Nie chodzą, bo nie podoba im się katolicki program nauczania, a wielu uczniów nie uznaje autorytetu Kościoła. Jaki stosunek mają wasi rówieśnicy do Kościoła? Wystarczy poczytać różne fora internetowe.

Nie chodzą, bo uważają, że religia nie powinna stawiać żadnych wymagań. Są uczniowie,

którzy uważają, że wiedza z religii jest im zbędna, bo albo jest dla nich bez wartości, albo wszystkie jej tajniki już zdążyli zgłębić.

Nie chodzą również dlatego, że w szkołach religia często odbywa się na ostatniej godzinie, nawet na dziewiątej. Zimą jest już ciemno, zimno i do domu daleko. Zwłaszcza jak ktoś mieszka poza Warszawą.

Przyczyną może być także lenistwo. Jeśli można nie chodzić, a w tym czasie zrobić coś miłego bez wysiłku, to czemu nie, tak uważają uczniowie. Podobne zdanie ma prof. Zbigniew Mikołajko, filozof i religioznawca z Uniwersytetu Warszawskiego. Według niego powodem decydującym niechodzenia na religię jest lenistwo.

Co Pan uważa o takiej postawie - wierzący nie praktykujący?

-Jest to postawa braku konsekwencji, braku logicznego uzasadnienia. Logiczne jest to, że jeśli jestem wierzący, to chcę praktykować to, w co wierzę. A w co wierzy „wierzący nie praktykujący”? Czy wierzy w to, co wierzą katolicy, a mianowicie: „Wierzę w jeden, święty, powszechny, apostołski Kościół”, który założył Jezus Chrystus, w nim jest obecny i działa? Wierzący, który wierzy w Jezusa i jednocześnie odrzuca Jego Kościół nie jest wierzącym Bogu katolikiem. Tutaj warto przytoczyć słowa Jana Pawła II, oparte na Piśmie św.:

Dokończenie na s. 7

Co daje religia?

Dokończenie ze s. 6
 "«Nie» powiedziane Kościołowi
 byłoby równocześnie «nie» po-
 powiedzianym Chrystusowi".

- Czy miał Pan chwilę słabości i zwątpił Pan w Boga?

- Właśnie to jest ciekawe, że nie. Mój kolega już parę lat temu powiedział, że bardzo mi zazdrości tej trwałości w wierze. Ja nie mam żadnych wątpliwości. Oczywiście trudne sytuacje pojawiają się od czasu do czasu, ale one nie powodują u mnie wątpliwości. Dla mnie jeśli przyjąć, że Boga nie ma, to trzeba przyjąć bezsens życia ludzkiego. Jednak założyć, że Boga nie ma, to absurd. Nie mam tutaj żadnych wątpliwości, ale to nie znaczy, że ja nie mam grzechów. Kiedyś w swo-

jej młodości się zastanawiałem jak to możliwe, że jeden Bóg mógł stworzyć tylu ludzi na świecie. Ale z drugiej strony przyszła mi myśl, jak to może być możliwe, że ja który się nad tym zastanawiam, wziąłem się znikąd. To uświadomiło mi całą logikę wiary. Pamiętam, kiedyś miałem bardzo trudną sytuację. Zwątpiłem już w jej pozytywne rozwiązanie. Powiedziałem wtedy sobie, że już nie ma dla mnie dobrego rozwiązania, ale jednak podejmę działania, żeby mieć czyste sumienie. Boga prosiłem, abym mógł pogodzić się z tym czego zmienić nie mogę. Okazało się, że dzięki tym działaniom, Bóg w zaskakujący sposób pokazał ku mojemu zdziwieniu, że jednak znalazło się dobre rozwiązanie.

- Czy zdarzyło się Panu nie pójść do kościoła z powodu lenistwa?

- Nie, nigdy. Z powodu choroby tak, to jest już wtedy usprawiedliwione. No może z jakieś 30 lat temu, kiedy byłem dużo młodszy, coś takiego się pojawiło. Nie pamiętam w tej chwili.

-Z jakiego rodzaju rozrywki najczęściej Pan korzysta?

-Najczęściej jest to muzyka. Teatr też, od czasu do czasu wybiorę się z żoną, ale najczęściej jest to jednak muzyka.

- A jaka muzyka Pana interesuje?

-Właściwie każda. I muzyka rockowa i muzyka klasyczna, ale chyba bardziej rockowa. Ja troszeczkę też gram i chcę się dalej uczyć.

-Dziękujemy bardzo za wywiad.

Przysięga Hipokratesa

(...) Także nikomu nie podam śmiertelnego środka, także nawet, gdy będę o to proszony, i nikomu nie będę przy tym doradzał; również nie podam żadnej kobiecie środka do spędzenia płodu.

wybr. ucz. kl. Daria Pereguda, kl. 3